II Księga Samuela

Rozdział 13

**1**. Potem to się zdarzyło: Absalom, syn Dawida, miał piękną siostrę, której było na imię Tamar. W niej zakochał się Amnon, również syn Dawida. **2**. Dręczył się tym Amnon, tak że zachorował z powodu swej siostry, Tamar. Ponieważ była dziewicą, Amnon nie mógł uczynić jej czegokolwiek. **3**. Amnon miał jednak przyjaciela imieniem Jonadab, syna Szimei, brata Dawida. Jonadab był człowiekiem bardzo przebiegłym. **4**. Ten go zapytał: Co się z tobą dzieje, synu królewski, że tak mizerniejesz z dnia na dzień? Nie chcesz mi tego wyjaśnić? Amnon odpowiedział mu: Kocham Tamar, siostrę mojego brata, Absaloma. **5**. Jonadab mu odpowiedział: Połóż się do łóżka i udaj chorego. Gdy przyjdzie twój ojciec, by cię odwiedzić, powiesz mu: Pozwól, by przyszła moja siostra, Tamar, i podała mi jeść; niechby przygotowała na moich oczach coś do zjedzenia, tak bym to widział. Wtedy przyjąłbym posiłek z jej ręki. **6**. Amnon położył się więc i udawał chorego. Kiedy przyszedł król, aby go odwiedzić, odezwał się Amnon do króla: Niech przyjdzie, proszę, moja siostra, Tamar, i przyrządzi mi dwa placki w mojej obecności, abym mógł przyjąć posiłek z jej ręki. **7**. Dawid posłał więc [wiadomość] do pałacu do Tamar: Pójdź, proszę, do domu twojego brata, Amnona, i przygotuj mu coś do zjedzenia! **8**. Tamar poszła do domu swego brata, Amnona, a on leżał. Wzięła ciasto, zagniotła, zrobiła placki na jego oczach i upiekła je. **9**. Wziąwszy patelnię, opróżniła ją przed nim, ale on odmówił jedzenia. Amnon powiedział: Niech ode mnie wszyscy wyjdą! A gdy wszyscy od niego wyszli, **10**. Amnon rzekł do Tamar: Przynieś posiłek do sypialni, abym przyjął go z twojej ręki. Tamar wzięła placki, które przygotowała, i zaniosła bratu swojemu, Amnonowi, do sypialni. **11**. Gdy je przed nim położyła, aby jadł, schwycił ją i rzekł: Chodź, połóż się ze mną, siostro moja! **12**. Odpowiedziała mu: Nie, mój bracie! Nie gwałć mnie, bo tak się w Izraelu nie postępuje. Zaniechaj tego bezeceństwa! **13**. Dokąd się udam z moją zniewagą? A ty stałbyś się jednym z największych przestępców w Izraelu! Porozmawiaj raczej z królem, on ci mnie nie odmówi. **14**. On jednak nie posłuchał jej głosu, lecz zadał jej gwałt, zbezcześcił ją i obcował z nią. **15**. Potem Amnon poczuł do niej bardzo wielką nienawiść. Nienawiść ta była większa niż miłość, którą ku niej odczuwał. Rzekł do niej Amnon: Wstań i odejdź stąd! **16**. Odpowiedziała mu: Nie czyń mi, wypędzając mnie od siebie, jeszcze większej krzywdy od tej, jaką mi wyrządziłeś. On jednak nie chciał jej posłuchać. **17**. Zawołał pachołka, który mu usługiwał, i rzekł: Wypędź tę ode mnie na ulicę i zamknij za nią drzwi! **18**. Była odziana w szatę z rękawami, gdyż tak ubierały się córki królewskie, dziewice. Sługa wyprowadził ją na ulicę i zamknął za nią drzwi. **19**. Wtedy Tamar posypała sobie głowę prochem, rozdarła szatę z rękawami, którą miała na sobie, położyła rękę na głowę i odeszła, głośno się żaląc. **20**. Absalom, jej brat, odezwał się do niej: Czy to prawda, że Amnon, twój brat, był z tobą? Teraz jednak, moja siostro, uspokój się! To twój brat. Nie bierz do serca tego wypadku! Tamar pozostała zbolała w domu swojego brata, Absaloma. **21**. Król Dawid, posłyszawszy o tym wydarzeniu, wpadł w wielki gniew. **22**. Absalom natomiast nie rozmawiał wcale z Amnonem, bo go znienawidził za to, że zgwałcił jego siostrę, Tamar. **23**. W dwa lata później, gdy Absalom urządził strzyżenie owiec w Baal-Chasor w bliskiej odległości od Efraima, zaprosił wszystkich synów królewskich. **24**. Absalom udał się również do króla i rzekł: Właśnie odbywa się u twojego sługi strzyżenie owiec, niech król raczy przyjść do swojego sługi z całym orszakiem. **25**. Król rzekł Absalomowi: Nie, mój synu! Raczej nie pójdziemy wszyscy, abyśmy ci nie sprawili kłopotu. Nalegał na niego [Absalom], lecz on nie chciał iść, ale go pobłogosławił. **26**. Absalom powiedział: Jeśli nie, to może by z nami poszedł mój brat, Amnon? Król mu odpowiedział: Po cóż miałby iść z tobą! **27**. Nalegał na niego Absalom, więc posłał z nim Amnona i wszystkich synów królewskich. **28**. Dał zaś Absalom swoim sługom takie polecenie: Uważajcie! Gdy Amnon rozweseli serce winem, a ja powiem wam: Uderzcie na Amnona!, wtedy zabijecie go. Nie bójcie się, gdyż ja wam to rozkazuję. Bądźcie mężni i sprawcie się dzielnie! **29**. Słudzy Absaloma uczynili z Amnonem tak, jak im kazał Absalom. Wtedy wszyscy królewscy synowie poderwali się z miejsc i dosiadłszy swych mułów, uciekli. **30**. Gdy byli jeszcze w drodze, dotarła do Dawida pogłoska: Absalom zamordował wszystkich synów królewskich. Nie został z nich ani jeden. **31**. Powstał król, rozdarł szaty i rzucił się na ziemię. Wszyscy też jego słudzy, którzy stali przy nim, rozdarli szaty. **32**. Lecz Jonadab, syn Szimei, brata Dawidowego, powiedział: Niech pan mój nie mówi, że wszyscy młodzi synowie królewscy zostali zabici. Raczej zginął sam Amnon. Sprawa bowiem była na ustach Absaloma od dnia zgwałcenia przez niego jego siostry, Tamar. **33**. Niech więc nie bierze sobie pan mój, król, tej pogłoski do serca, że zginęli wszyscy synowie królewscy. Zginął sam Amnon. **34**. Absalom zaś uciekł. Pachołek pełniący straż, podniósłszy oczy, zauważył mnóstwo ludzi zstępujących ze zbocza góry drogą od Choronaim. **35**. Rzekł więc Jonadab do króla: O, właśnie nadchodzą synowie królewscy. Tak się stało, jak sługa twój mówił. **36**. Zaledwie przestał mówić, nadeszli synowie królewscy. I głośno się rozpłakali. Również król i wszyscy jego słudzy bardzo głośno płakali. **37**. Absalom zaś uciekł, udając się do Talmaja, syna Ammichuda, króla Geszur, **38**. i przebywał tam trzy lata, a król opłakiwał swego syna przez cały ten czas. **39**. Z czasem król Dawid przestał nastawać na Absaloma. Pocieszył się już bowiem po śmierci Amnona.

Biblia Tysiąclecia, wydanie V.
Prawo autorskie © 1999, Pallottinum. Wszelkie prawa zastrzeżone.
Copyright © 1999 by Pallottinum. All rights reserved.